

Sygn. akt I ACa 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska SA Joanna Kurpierz (spr.)
Protokolant :	Justyna Wnuk

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko J. P. i K. W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 lutego 2011 r., sygn. akt II C 411/10

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

I ACa 154/13

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpoznaje niniejszą sprawę ponownie, na skutek wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt V CSK 6/12, który uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 6 lipca 2011 r. sygn. I ACa 452/11 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 6 lipca 2011 r. oddalona została apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 22 lutego 2011 r. sygn. akt II C 411/10. Orzeczenie zawierało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód –Syndyk masy upadłości (...) Spółki z o.o. w S. domagał się od pozwanych zasądzenia solidarnie kwoty 75.523,17 zł z ustawowymi odsetkami, wymieniając kwoty z podaniem daty płatności odsetek. Kwota 70.704 złote, której domagał się od pozwanych Syndyk, stanowiła „resztę” wynagrodzenia za korzystanie ze środków trwałych upadłego. W tym zakresie powództwo zostało przez Sąd I Instancji oddalone, a następnie oddalona została apelacja powoda (wskazanymi wyżej orzeczeniami).

Bezsporne są okoliczności, że pozwani za zgodą Agencji Nieruchomości Rolnych weszli w miejsce upadłego do umowy dzierżawy gospodarstwa ogrodniczego w R., zawarli też z upadłym krócej niż rok przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości umowę dzierżawy środków trwałych na okres 3 lat. Czynsz określony w tej umowie wynosił 5000 zł miesięcznie. Pozwani zobowiązali się też do ponoszenia kosztów eksploatacji tych środków. Syndyk, powołując się na treść art. 127 ust. 1 ustawy a dnia 28 lutego 2003 r. – prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. z 2009/175/1361 ze zm. – dalej p.u.n.) uznał umowę dzierżawy środków trwałych za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości, uznając że wartość świadczenia upadłego w rażącym stopniu przewyższała wartość świadczenia wzajemnego (czynszu). Powód domagał się zatem od pozwanych zapłaty dodatkowego wynagrodzenia, stanowiącego wysokość co najmniej kosztów własnych, obejmujących amortyzację i koszty eksploatacji. Kierując się tymi kryteriami i uwzględniając stopień amortyzacji, określił należne wynagrodzenie, które po pomniejszeniu kwot wpłaconych przez pozwanych wyniosło 70.704 złote, za okres od 1 stycznia 2009 r. do 30 czerwca 2009 r.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powoda po raz pierwszy, pod sygn. I ACa 452/11 podzielił ustalenia faktyczne Sądu I Instancji oraz stanowisko, że umowa dzierżawy nie jest czynnością rozporządzającą, a zatem nie powoduje bezpośrednio zmian w kręgu praw majątkowych upadłego. Zdaniem tego Sądu wskazana przez powoda podstawa prawna, a to art. 127 ust. 1 p.u.n. nie pozwala na uwzględnienie jego żądań. Sąd Apelacyjny odmówił oceny żądań powoda pod kątem art. 388 § 1 k.c. stwierdzając, że podstawę tę i okoliczności faktyczne z nią związane powołuje powód po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym, a rozpoznaniu żądań pod tym kątem stoi na przeszkodzie treść art. 321 kpc.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną od opisanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego, nie podzielił zarzutów skarżącego dotyczących naruszenia prawa materialnego w postaci błędnej wykładni art. 127 ust.1 p.u.n.

Uwzględnił natomiast drugi z zarzutów o charakterze procesowym wskazując, że Sąd Apelacyjny nie rozważył problemu zawarcia umowy dzierżawy w warunkach uzasadniających zastosowanie art. 388 k.c., który skarżący wskazał jako alternatywną podstawę swoich żądań już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Podnosił bowiem, że pozwani wykorzystali przymusowe położenie upadłego zawierając umowę dzierżawy środków trwałych. Sąd Okręgowy poddał ocenie zarówno argumenty skarżącego wywodzone z postanowień art. 127 ust. 1 p.u.n. , jak i art. 388 k.c. Sąd Apelacyjny nie rozważył zatem jednego z zarzutów apelacyjnych, dlatego jego wyrok został uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie może odnieść zamierzonego skutku.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt V CSK 6/12, wydanym w niniejszej sprawie wyraził pogląd, iż przepis art. 127 prawa upadłościowego i naprawczego (dalej p.u.n.) uznaje za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości te czynności prawne dokonane przez upadłego w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którymi rozporządził on swoim majątkiem nieodpłatnie albo odpłatnie, lecz w zamian za świadczenie rażąco zaniżone w stosunku do wartości własnego świadczenia. Zakresem art. 127 ust. 1 p.u.n. objęte są więc czynności rozporządzające. W doktrynie dominuje pogląd, zgodnie z którym cechą wyróżniającą takie czynności jest ich skutek, polegający na wywołaniu bezpośrednich i zarazem negatywnych zmian w majątkowych prawach podmiotowych podmiotu dokonującego rozporządzenia. Za rozporządzenie uznaje się przeniesienie, obciążenie, ograniczenie lub zniesienie prawa podmiotowego. Skarżący opowiada się za uznaniem prawa pozwanych wynikłego z umowy dzierżawy za takie obciążenie prawa własności, które uznać można za rozporządzenie umniejszające zakres

praw upadłego do wydzierżawionych składników majątku trwałego. W nauce panuje zgoda co do tego, że obciążeniem prawa podmiotowego, które powoduje jego ubytek decydujący o skutku rozporządzającym jest ustanowienie na nim prawa bezwzględnego (do takich praw należą prawa rzeczowe). Pogląd ten podzielił także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 września 1966 r. (I CR 151/66, OSNC 1967/2/36), interpretując pojęcie obciążenia nieruchomości. Uznał, że nieruchomość obciążają prawa rzeczowe, ponieważ zobowiązanym w ich granicach jest każdorazowy właściciel nieruchomości. Natomiast prawa osobiste (obligacyjne) nie są związane z rzeczą w sensie prawnym i dlatego jej nie obciążają. Osobą zobowiązaną - w wypadku prawa osobistego - jest tylko dłużnik, który zaciągnął zobowiązanie lub inna osoba prawna, na którą przeszedł obowiązek z mocy określonego tytułu. Natomiast stanowisko przyjmujące, że rozporządzający charakter można przypisać także obciążeniu prawa podmiotowego uprawnieniem względnym (obligacyjnym) jest odosobnione i krytykowane jako prowadzące do zatarcia różnicy pomiędzy skutkami zobowiązującymi a rozporządzającymi. Akceptując argumenty podkreślające porządkujący charakter dominującej koncepcji czynności rozporządzającej, jako uszczuplającej prawo podmiotowe ze skutkiem erga omnes wspierane wynikami analizy przypadków posługiwania się przez ustawodawcę pojęciem „obciążenie” wskazał Sąd Najwyższy, że za przyjęciem wykładni rozszerzającej omawianego przepisu nie przemawiają podnoszone przez powoda argumenty o konieczności zapewnienia sprawnego przeprowadzenia likwidacji masy upadłości i potrzeba ochrony interesu wierzycieli. Przepisy prawa upadłościowego i naprawczego przewidują różne możliwości usunięcia negatywnych skutków umowy dzierżawy, a to przewidzianych w art. 107 – 109 p.u.n. Art. 106 p.u.n. precyzuje konsekwencje pobrania przez upadłego z góry czynszu najmu rzeczy ruchomej. Zawarcie krzywdzącej wierzycieli umowy najmu bądź dzierżawy może być również podważane przez syndyka w drodze powództwa przewidzianego w art. 527 k.c. Rozważać też można dopuszczalność zastosowania w odniesieniu do umowy dzierżawy, w zakresie nieuregulowanym w prawie upadłościowym i naprawczym przewidzianego art. 98 ust. 1 p.u.n. uprawnienia syndyka do odstąpienia od umowy wzajemnej, której zobowiązania w dniu ogłoszenia upadłości nie zostały wykonane w całości lub części. Umowa dzierżawy należy do umów wzajemnych, a jej istotą jest zaciągnięta w czasie realizacji świadczeń przez strony. W rozpatrywanej sprawie umowa zawarta została na 3 lata, świadczenia nie były więc w całości wykonane w chwili ogłoszenia upadłości. Z przytoczonych względów zarzut błędnej wykładni art. 127 ust. 1 p.u.n. nie był w ocenie Sądu Najwyższego uzasadniony.

Zgodnie z art. 398²⁰ kpc Sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Oznacza to, że rozpoznając ponownie apelację, Sąd Apelacyjny kierując się wykładnią zawartą we wskazanym wyroku Sądu Najwyższego, nie może postąpić inaczej, jak tylko uznać za tym Sądem, że zarzuty apelacji oparte na naruszeniu art. 127 ust 1 p.u.n. (wraz z zarzutami naruszenia prawa procesowego związanymi z tym zarzutem) - są bezzasadne.

Rozważeniu podlega zatem zarzut związany z naruszeniem art. 388 § 1 k.c.

Powód podnosi ten zarzut wskazując, że bezzasadnie uznano, że pozwani nie wyzyskali przymusowego położenia upadłego przy zawieraniu umowy z dnia 23 grudnia 2008r., przy czym naruszono przy dokonywaniu w tej części ustaleń faktycznych przepisy prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. i 316 k.p.c.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Okręgowy poczynił właściwe ustalenia, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, dzieląc dokonaną ocenę dowodów. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy tej oceny nie wykazują nieprawidłowości w rozumowaniu, błędów logicznych, bądź też niezgodności z doświadczeniem życiowym. Wbrew apelującemu, Sąd Okręgowy nie pominął zeznań świadka L. B., lecz stwierdził, że zeznania tego świadka nie wniosły nic do sprawy, bowiem świadek ten nie posiadał wiedzy na temat współpracy upadłej spółki z pozwanymi. Zeznania świadka H. C. ocenił natomiast jako wiarygodne, w tym zakresie skarżący nie formułuje nawet zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc. Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 316 kpc, i to w kontekście nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który to przepis nie jest adekwatny do zarzucanego naruszenia.

Zgodnie z art. 388 § 1 k.c. jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie,

którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że możliwość zastosowania art. 388 § 1 k.c. zależy od spełnienia dwóch obiektywnych przesłanek, a mianowicie rażącej dysproporcji wzajemnych świadczeń i przymusowego położenia, niedoświetła lub niedoświadczania wyzyskanego oraz jednej przesłanki subiektywnej, polegającej na świadomym wykorzystaniu we własnym interesie wyzyskanego (wyrok SA w Katowicach z dnia 10 stycznia 1995 r., I ACr 839/94). Doktryna wskazuje co prawda na wystąpienie kumulatywnie trzech przesłanek, jednej obiektywnej i dwóch subiektywnych, niewątpliwie jednak nie wystarczy samo wystąpienie dysproporcji świadczeń i przymusowego położenia, niezwykle istotną przesłanką z punktu widzenia celu unormowania z art. 388 k.c. jest bowiem wyzyskanie (wykorzystanie) przymusowego położenia, niedoświetła, niedoświadczania pokrzywdzonego przez drugą stronę umowy. Ta właśnie okoliczność ma przesądzające znaczenia dla ograniczenia skuteczności umowy zawartej w warunkach wyzysku. (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 825 i cyt. tam autorzy).

Wbrew zarzutom apelującego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, iż spełniona została przesłanka w postaci wykorzystania przez pozwanych przymusowego położenia spółki (...). Fakt, że spółka była w trudnej sytuacji finansowej nie oznacza automatycznego przyjęcia, że zawierając ze spółką umowę pozwani wykorzystali jej przymusowe położenie. Okoliczności tej powód nie wykazał, a to na nim ciążył ciężar dowodu, skoro zamierzał z niej wywieść skutki prawne. Nade wszystko podkreślić należy, że spółka (...) nie wyzbyła się swych ruchomości, a jedynie je wydzierżawiła. Ma to istotne znaczenie przy ustaleniu kwestii wykorzystania przymusowego położenia albowiem Spółka pozostała nadal właścicielem ruchomości. Powód twierdzi, że stawka czynszu dzierżawnego w wysokości 5000 zł ustalona została z naruszeniem interesów upadłej spółki. Nie wykazał jednak, że spółka miała możliwości wydzierżawienia lub wynajęcia tych ruchomości innej osobie, i to za wyższą kwotę, niż zaoferowali pozwani. Aby wykazać przesłankę wykorzystania przez pozwanych przymusowego położenia spółki, skarżący musiałby też wykazać, że istniały obiektywne możliwości wydzierżawienia lub wynajęcia tych ruchomości za wyższą kwotę niż oferowali pozwani. Nie można bowiem w żaden sposób podzielić zarzutu powoda, że pozwani mieli obowiązek wydzierżawić ruchomości za taką cenę, jaką wskazywał w pozwie skarżący. W warunkach wolnego rynku, wysokość czynszu dzierżawnego dyktuje ten rynek. Tymczasem powód sam wskazuje w apelacji, że gdyby nie wydzierżawił ruchomości pozwany, to musiałby je usunąć z gospodarstwa, a nie dysponował miejscem składowania. Gdyby je znalazł, to musiałby ponieść koszty składowania oraz koszty transportu. Niezależnie od tego, musiałby ponosić koszty eksploatacji ruchomości. Nawet gdyby część z nich (pojazdy mechaniczne) wycofał z ruchu i nie płacił wówczas podatku od środków transportowych, to prawidłowo gospodarując sprzętem, musiałby utrzymywać go w stanie niepogorszonym, co także generowałoby koszty, nie mówiąc o tym, że środki transportu nieużywane tracą często na wartości więcej, niż te wykorzystywane. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że pozwani przejmując na siebie obowiązek ponoszenia kosztów eksploatacji ruchomości, do ponoszenia których nie była zdolna spółka, płacąc wynegocjowany czynsz, nie naruszyli interesów upadłej spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że pozwani wykorzystali przymusowe położenie, w rozumieniu art. 388 § 1 k.c. spółki (...) zawierając umowę dzierżawy. Z tej przyczyny roszczenie powoda w oparciu o art. 388 § 1 k.c. nie mogło zostać uwzględnione, nie było więc konieczności badania kolejnych przesłanek z tegoż artykułu. Nie było zatem potrzeby dopuszczania dowodu z opinii biegłego wskazanego przez skarżącego, dowód taki nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227kc).

Zarzut dotyczący pokrewieństwa członka zarządu upadłej Spółki z pozwaną nie jest bliżej uzasadniony i wymyka się kontroli instancyjnej. Nie można na jego podstawie wnosić o nieważności umowy, i to w zakresie dotyczącym wysokości czynszu.

Nie ma podstaw do korygowania orzeczenia o kosztach procesu zawartych w wyroku Sądu I Instancji, mimo błędnie powołanej podstawy prawnej. Zgodnie ze zdaniem drugim art. 100 kpc Sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko w nieznaczącej części żądania, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie jednego pełnomocnika i opłaty (dwie) od pełnomocnictw.

W świetle powyższego, skoro zarzuty apelacji okazały się bezzasadne, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego (apelacyjnego i kasacyjnego) orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, mając na uwadze wartość przedmiotu zaskarżenia.